

\*2006 – Prezesem Ruchu zostaje Katarzyna Sobstyl. Jest pierwszą kobietą w dziejach polskiego piłkarstwa stającą za sterami klubu.

Nie bała się trudnych wyzwań

- Urodziłam się w piątek 13, trudnych wyzwań się nie boję - mówiła z uśmiechem nowa szefowa "Niebieskich". 21 kwietnia 2006 roku decyzją większościowego udziałowca spółki prezesem została Katarzyna Sobstyl, która zastąpiła na tym stanowisku Marka Nowaka. - Dla mnie to był piękny czas i olbrzymi zaszczyt. Kierowałem klubem, któremu kibicuję od bajtla. Z szalikowca stałem się prezesem - przyznawał Nowak.

Organizacja, koszty, bilety

Pierwszy raz w 86-letniej historii klubu Ruchem zaczęła rządzić kobieta. - Znam się na zarządzaniu, nadzorze, inwestycjach - mówiła w 2006 roku podczas pierwszej konferencji prasowej. - Pani prezes to doskonała ekonomistka - przekonywał na łamach "Gazety Wyborczej" Mariusz Klimek, główny udziałowiec i sponsor klubu. - Ją interesują organizacja, koszt, sprzedane bilety. Działką sportową zajmują się dyrektorzy Krzysztof Ziętek i Mirosław Mosór, a pani Sobstyl jest dobrym rozwiązaniem na trudny czas - dodawał Klimek, który współpracował już z nową prezes w jego firmie odzieżowej Reporter. Tam odpowiadała za inwestycje kapitałowe.

Piłkarze również wypowiadali się o nowej szefowej pozytywnie. - To konkretna osoba i kobieta z charakterem - przekonywali zawodnicy. Podczas czatów kibice dopytywali panią prezes o to, czy grała lub gra w piłkę. - Zapytam piłkarzy, czy będą mogła z nimi pokopać - żartowała, aby później dodać, że w jej rodzinie zawsze było wielu fanów futbolu, a sport, który uprawia rekreacyjnie to pływanie.

Tymczasowo na... sześć lat

Pochodząca z Dąbrowy Górniczej Sobstyl miała pracować w Ruchu jedynie przez krótki czas, pomagając wydostać się klubowi z tarapatów finansowych. Klimek kilkakrotnie przyznawał, że to tymczasowe rozwiązanie, ale radziła sobie na tyle dobrze, że pełniła swoją funkcję aż do 2012 roku. Do jej sukcesów na pewno trzeba zaliczyć, że za jej kadencji drużyna wróciła szybko do ekstraklasy i zaczęła w niej odgrywać ważną rolę, klub wygrał sprawy sądowe z ZUS-em i Urzędem Skarbowym. Obie instytucje domagały się milionów, które było im winne stowarzyszenie.

ZUS domagał się zaległych stawek 4 mln złotych. Sobstyl doprowadziła także do tego, że Ruch jako pierwszy klub w Polsce zadebiutował na giełdzie (o tym będziemy pisać szerzej w jednym z najbliższych odcinków). Pani prezes rzadko udzielała się w mediach. Jak sama podkreślała wolała pracować niż opowiadać o swojej pracy. Po rozstaniu z chorzowskim klubem zaczęła między innymi działać w klubie siatkarskim Tauron Dąbrowa Górnicza.

KSZ